

KS. JÓZEF SZYMAŃSKI – LUBLIN

ROLA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO I JEGO DUCHOWIEŃSTWA NA UKRAINIE W ZACHOWANIU WIARY I TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ

Kościół katolicki na Wschodzie był niemal powszechnie uważany za Kościół polski¹. Znany ukraiński historyk, prof. I. Ševčenko, wyróżnił trzy poziomy polskich wpływów na Ukrainie: „sześćset lat [...] w Galicji, dwa i ćwierć wieku na Prawobrzeżu, sto lat w Kijowie i na Lewobrzeżu”². Kościół katolicki na tym terenie pełnił nie tylko rolę religijną, ale często też narodową. Dlatego pozostawał głównym elementem integrującym wszystkich Polaków³. Społeczeństwo polskie zamieszkałe na Ukrainie⁴ mogło zachować swoją tożsamość właściwie tylko pod

¹ *Kościół katolicki na Ukrainie (w latach 1917-1923)*, „Pamiętnik Kijowski” t. V, Warszawa 1995, s. 37-54; Ю. Білоусов, *Київсько-Житомирська римсько-католицька єпархія. Історичний нарис*, Житомир 2000.

² Cyt. za: J. Hrycak, *Jeszcze raz o stosunku Ukraińców do Polaków (z Rosją w tle)*, „Więź” 3 (473) (1998) s. 24.

³ E. Walwander, *Problematyka wychowawcza w środowiskach emigracyjnych*, Lublin 2000, s. 51-52.

⁴ Державний Архів Вінницької Облaсті (dalej: ДАВО), ф. П-136, оп. 42, стр. 211, арк. 8; ДАВО, П-136, 46, 199, s. 129; P. Eberhardt (*Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, Warszawa 1994, s. 80-83) powołując się na materiały z archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Drugiej Rzeczypospolitej w Waszyngtonie, podaje, że „według stanu na dzień 17 czerwca 1922 roku na terenach diecezji, które po traktacie ryskim znalazły się w granicach Ukraińskiej SRR, łącznie kapłanów rzymskokatolickich było 113, zaś parafian katolickich utożsamianych z Polakami – 651.374”, a według spisu powszechnego z 1926 roku, którego istotnym kryterium była znajomość języka polskiego, Polaków było 461 tysięcy. Ł. Korda, *Działalność polskiego duchowieństwa katolickiego w ZSRR (1945-1980)*, w: *Dar Polski Białorusinom, Rosjanom i Ukraińcom na Tysiąclecie ich Chrztu Świętego*, red. K. Podlaski, Londyn 1989, s. 169; M. Iwanow (*Pierwszy naród ukarany. Polacy w ZSSR 1921-1939*, Warszawa 1991, s. 82) uważa, że po zawarciu traktatu ryskiego w 1921 roku różne rejestry i dane polskich przedstawicielstw dyplomatycznych wskazywały na zamieszkiwanie na Podolu 350 tysięcy Polaków-katolików. W tym celu latem 1925 roku powołano nawet

patronatem Kościoła katolickiego⁵. Na początku XX wieku na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie mieszkało ponad 800 tys. katolików, w 268 parafiach, które obsługiwało 353 kapłanów rzymskokatolickich⁶. Sam Kościół poprzez obronę i propagowanie polskości, stanowił dla władz sowieckich zasadniczą przeszkodę na drodze sowietyzacji i wychowania komunistów Polaków⁷.

Po rewolucji bolszewickiej władze bardzo często agitowały w ten sposób: „jeżeli wy [Polacy] będziecie wyodrębniać się we własne rady polskie, wówczas władza radziecka będzie was wyrzucać do Polski. Wskutek takich nacisków ludność polska zmuszona była nie ujawniać swoich własnych cech narodowych i uchodzić raczej za Ukraińców lub zrusyfikowanych Polaków. [...] Ludność polska jest [...] tak wymieszana, że trudno powiedzieć kto jest Polakiem, a kto nim nie jest”⁸. Z obawy przed wygnaniem do Polski ludność polska zamieszkująca Ukrainę bardzo często nie ujawniała swojej przynależności narodowej. Najczęściej deklarowała się jako Ukraińcy-katolicy, „co zmieniało i myliło narodowość i wyznanie”⁹. Sytuacja ludności polskiej przedstawiała się wówczas najczęściej tak, jak ją opisał jeden z mieszkańców Żytomierza w liście do Centralnej Komisji do

specjalną komisję rządową do wyjaśnienia „problemu polskiego na Prawobrzeżu” (s. 101-102). W zależności od kryterium przyjętego przez lokalną administrację za Polaków uważano przede wszystkim: a) „tych miejscowych katolików, którzy urodzili się w Polsce”; b) osoby dobrze posługujące się językiem polskim; c) osoby mające „samoświadomość narodową, w związku z czym zamieszkałą [...] ludność dzielono na takie kategorie, jak: całkowicie zukrainizowani Polacy, pół-Polacy, spolonizowani Ukraińcy, lokalni katolicy itp.” Poza tym istotne były też racje polityczne miejscowych działaczy partyjnych. J. M. Kupczak, *Polacy na Ukrainie w latach 1921-1939*, Wrocław 1994, s. 35. W opinii historyków ukraińskich, którzy odwołali się również do danych spisu powszechnego z 1926 roku, mniejszość polska liczyła 476 435 osób. О. Рубльов, В. Репринцев, *Перепетії проти Поляків в Україні у 1930-ми роки*, „3 архівів ВУЧК ГПУ НКВД КГБ”, 1/2 (1995) s. 116.

⁵ A. Matyjewicz-Maciejewicz, *Pamiętnik*, w: *Polacy na Wschodzie mówią o sobie*, red. R. Guz, Lublin 2000, s. 42. „Ksiądz Teofil Skalski [...] założył pierwszą na Kresach szkołę polską przy parafii św. Aleksandra [w Kijowie]”.

⁶ H. Stroński, *Kapłan na Kresach. Religijna i społeczna działalność księdza Teofila Skalskiego w Kijowie, w latach 1913-1926*, w: *Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniański. Rzym, 17-18 października 2002. Duchowieństwo Polskie w Świecie*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2002, s. 307; Por. Kupczak, *Polacy na Ukrainie*, s. 261; J. Byczkowski, *Polacy w Europie. Informator o Polonii i Polakach w Europie w XX wieku*, Opole 1994, s. 20; J. Szymański, *Sytuacja i stan Kościoła katolickiego na Podolu (obwód winnicki) 1941-1964*, „Studia Polonijne”, 23 (2002) s. 150.

⁷ H. Stroński, *Skazany na milczenie. Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie w latach 1920-1930*, „Więź”, 10 (1996) s. 98.

⁸ Dokument: 35. 1925, styczeń, Charków – Fragment referatu o mniejszości polskiej na Ukrainie, w: *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów. Cz. 1: Lata 1917-1939*, t. 1, red. S. Stępień, Przemysł 1998, s. 114.

⁹ H. Stroński, *O władaniu mową ojczystą przez ludność polską na Ukrainie w połowie lat dwudziestych*, w: *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, red. J. Rieger, cz. 1. *Studia i materiały*, Warszawa 1996, s. 177.

Spraw Mniejszości Narodowych: „Na posiedzeniu aktywu rady wiejskiej, gdzie oprócz przewodniczącego, obecni są przedstawiciele Komitetów Niezamożnych Włościan (dalej: KNS), spółdzielczości i szkoły, polski inspektor szkół oświaty ludowej stawia pytania dotyczące narodowości obecnych osób. Przedstawiciel KNS, odpowiada: „Jesteśmy Ukraińcami, bo żyjemy na Ukrainie, ale nie można nam zapominać i swojego języka polskiego”. Przedstawiciel spółdzielni odpowiadając na pytania po rosyjsku mówi: „Tutaj cała ludność, całe jej życie i zwyczaje, takie są jak u wszystkich Ukraińców, ale duchem wszyscy oni są prawdziwymi Polakami z Warszawy”.

– Jak pan rozumie pojęcie „duch” – zapytuje.

– Przez „ducha” rozumiem religię. Jest tutaj piękny kościół, który zbudowany został przez byłego obszarnika, jest wpływowy ksiądz, wierzący katolicy stanowią 95 % ludności¹⁰.

Prawo deklarowane przez Ukrainę wobec mniejszości narodowych do samodzielnego budowania życia narodowego stało się jednak fikcją. Na terenie Ukrainy zaczął obowiązywać ten sam porządek prawny, co w Rosji Radzieckiej¹¹. Pełnoprawnymi gospodarzami kraju stali się komuniści. Jak czytamy w raporcie Straży Kresowej: „Władze moskiewsko-sowieckie na Ukrainie doszły do przekonania, że element polski na Ukrainie jest jedynym wrogim elementem przeciwko Rosji i jej panowaniu. [...] z początkiem 1921 roku przy każdym urzędzie gubernialnym na Ukrainie zorganizowano tak zwane tajne polityczne komisje. [...] Działalność tych komisji polega na tym, ażeby stworzyć takie warunki życia dla ludności polskiej zamieszkałej na Ukrainie, by ta musiała dobrowolnie emigrować z tego kraju¹²”.

Warunkom tym sprzyjało przyjęcie 23 stycznia 1918 roku przez państwo dekretu „O rozdziale Kościoła od państwa i szkoły od Kościoła”. Kolejne akty prawne poderwały bazę materialną kleru i ograniczyły jego wpływy polityczne¹³. Już 12 listopada 1917 roku duchowieństwo utraciło dotychczasowe przywileje¹⁴. Kapłanów pozbawiono, m.in. praw wyborczych i zaszeregowano do grupy tzw. liszeńców - osób pozbawionych praw obywatelskich¹⁵. Na Ukrainie obowiązywał okólnik Ludowego Komisarza Sprawiedliwości (dalej: LKS) S. Buzdalina z 30

¹⁰ Dokument: 34. 1925, styczeń, Żytomierz – List mieszkańca Żytomierza do Centralnej Komisji do Spraw Mniejszości Narodowych, w: *Polacy na Ukrainie*, s. 113.

¹¹ J. S z y m a ń s k i, *Sytuacja prawna organizacji religijnych w obwodzie winnickim na Ukrainie 1918-1964*, „Roczniki Teologiczne”, 48 (2001) z. 4, s. 189.

¹² Dokument: 23. 1923, 15 lutego, Warszawa – Raporty Straży Kresowej o sytuacji Polaków na Ukrainie, w: *Polacy na Ukrainie*, s. 79-83.

¹³ S z y m a ń s k i, *Sytuacja prawna organizacji religijnych*, s. 181-209.

¹⁴ О. А. Л и ц е н б е р г е р, *Римско-католическая Церков в России. История и правовое положение*, Саратов 2001, s. 205.

¹⁵ „Liszeńcy” – osoby uznane za wrogów nowego ustroju i pozbawione praw obywatelskich, świadceń, m.in. kartek żywnościowych, leków, miejsca w szpitalu, których bliscy krewni pozbawieni byli prawa kształcenia się w szkołach średnich i wyższych. Ustawy o liszeńcach uchylone

września 1921 roku, w którym stwierdzono, że „Zakonnicy, kapłani, diakoni, księża, pastory, rabini, mułły i inni przedstawiciele duchowieństwa są społecznymi darmozjadami”¹⁶. W myśl propagandy ateistycznej, ksiądz katolicki miał być czymś najgorszym, krwio pijącą, hulaką, przywódcą terrorystycznej bandy¹⁷.

Z racji zaszeregowania duchowieństwa do „klasy niepracującej”, kapłanów zobowiązano do świadczenia znacznie wyższych opłat na rzecz nowej władzy. Początkowo represje będące rezultatem wrogiego stosunku władz do religii i Kościoła miały charakter niezorganizowany i spontaniczny. W miarę jednak stabilizacji władzy bolszewickiej usiłowano nadać represjom uzasadnienie prawno-administracyjne¹⁸. Obowiązywało specjalne postanowienie Rada Komisarzy Ludowych (dalej: RKL) podpisane przez Lenina o sposobie wypełniania obowiązku pracy przez duchowieństwo¹⁹. Przed duchowieństwem katolickim pojawił się wówczas problem wyboru: podtrzymania partii bolszewickiej, wystąpienia przeciwko niej, zachowania neutralności czy emigrowania z Rosji. Na skutek podobnych dylematów, radykalnie zmniejszyła się liczba duchowieństwa katolickiego²⁰. Władze uznały wówczas, że największym ich sukcesem będzie skłonienie księży cieszących się autorytetem do porzucenia stanu kapłańskiego i deklarowały wprost: „Księża, którzy przyznali się do swego błędu, otoczyć taką atmosferą zaufania i współpracy, by można było wykorzystać ich do szerokiej antyreligijnej propagandy. Oni dobrze znają wierzącą masę, dlatego ich rola może być ogromna”²¹. Ponadto cały czas wobec duchowieństwa stosowano szykany: usuwano ich z budynków kościelnych, aresztowano, powoływano do odbycia służby wojskowej w szeregach Armii Czerwonej²². Sankcje w tej dziedzinie przewidywał już pierwszy Kodeks Karny USRR w 1922 roku. W ocenie władz bowiem: wyzyskiwanie „przesądów religijnych mas” w celu obalenia władzy, wzbudzanie „zabobonów religijnych” w celu osiągania zysków, katechizacja niepełnoletnich,

zostały 25 grudnia 1935 roku. Zob. W. Zajączkowski, *W obliczu rewolucji. (Rosyjskie prawosławie w latach 1917- 44)*, w: *Dar Polski Białorusinom, Rosjanom i Ukraincom na Tysiąclecie ich Chrztu Świętego*, red. K. Podlaski, Londyn 1989, s. 94; T. Skalski, *Terror i cierpienie. Kościół katolicki na Ukrainie 1900-1932. Wspomnienia*, Lublin-Rzym-Lwów 1995, s. 144.

¹⁶ А. Лиси́й, *Нариси історії Гніванського костелу 1906-1996*, Вінниця 1996, s. 31; т е н - з с, *Вінницький капуци́нський монастир*, Вінниця 1995, s. 84.

¹⁷ М. Воронієцькі, *Świadectwa lokalne*, w: *Świadectwo Kościoła katolickiego w systemach totalitarnych Europy Środkowo – Wschodniej*, red. I Nadgórný, B. Jurczyk, S. Gajek, Lublin 1994, s. 116.

¹⁸ R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki ZSSR 1917-1939. Zarys historii*, Lublin 1997, s. 192.

¹⁹ Лиценбергер, *Римско-католическая Церков*, s. 214.

²⁰ Tamże, s. 206; Por. W. Rosowski, *Duchowieństwo diecezji kamienieckiej w latach 1918-1926*, Lublin 2001 [mps Biblioteka KUL]; T. Małafa, *Polscy księża katolicy w więzieniach i lagrach sowieckich od 1918 roku*, Lublin 1996.

²¹ Cyt. za: Курчак, *Polacy na Ukrainie*, s. 268.

²² R. Dzwonkowski, *Represje wobec duchowieństwa polskiego w ZSRS 1939-1987*, „Studia Polonijne” 24 (2003), s. 154.

dokonywanie w instytucjach obrzędów religijnych uważane były za przestępstwa. Wobec wiernych i duchowieństwa stosowano najczęściej art. 54 KK USRR. Na podstawie 14 punktów tegoż artykułu²³ każde niepożądane dla władz działanie obywatela uważano za działalność kontrrewolucyjną i groziło za to do 10 lat pozbawienia wolności, lub nawet kara śmierci przez rozstrzelanie²⁴. Oskarżenia formułowano na podstawie powiadomień agentów, dokumentów partyjnych, organizacji społecznych, archiwów, donosów obywateli i zeznań aresztowanych²⁵.

Stan materialny duchowieństwa był rozpaczliwy z powodu nałożonych świadczeń. Warunki sprawowania posługi kapłańskiej stały się bardzo uciążliwe, zwłaszcza po ograbieniu kościołów z szat i naczyń liturgicznych. Polskie władze konsularne w trosce o ratowanie uwięzionego duchowieństwa, a zwłaszcza kapłanów skazanych na śmierć wciągało ich na listy wymiany za komunistów więzionych w Polsce²⁶ – (ks. T. Skalski)²⁷. Nieliczni duchowni zastraszeni dalszymi represjami złożyli deklaracje lojalności wobec władzy sowieckiej²⁸. Można sądzić, jak próbuje trudną sytuację duchowieństwa tłumaczyć J. Kupczak, że księża ci mieli cichą nadzieję na podjęcie dialogu z władzami sowieckimi²⁹. Dodatkowo dramat polskiego duchowieństwa polegał na tym, że kapłani byli zdani tylko sami na siebie, nie mogli liczyć na jakąkolwiek pomoc z zewnątrz. Każda bowiem próba kontaktu z nimi traktowana była przez władze jako szpiegostwo na rzecz Polski i Watykanu³⁰.

Konsekwencja z jaką władze sowieckie walczyły z duchowieństwem sprawiła, że w wyniku nierównej walki zanikły całkowicie struktury kościelno-administracyjne, ale nie przejawy religijności³¹, co zostało potwierdzone podczas spisu ludności, przeprowadzonego z polecenia J. Stalina w dniach 5-6 stycznia 1937 roku. Na pytanie nr 5: „Czy jesteś osobą wierzącą? Jeśli tak, to jakiego wyznania?”, zdecydowana większość osób odpowiedziała: „Tak”³². Była to

²³ *Статті Кримінального Кодексу Української РСР (в редакції 1927 р.)*, w: *Церква Христова 1920-1940, Переслідування християн в СРСР*, red. O. K. Соколовський, Київ 1999, s. 256-264.

²⁴ Dzwonkowski, *Kościół katolicki*, s. 68; tenże, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917-1939. Martyrologium*, Lublin 1998, s. 88-90.

²⁵ В. Ченцов, *Штрихи до портрета одного в'язня*, „3 архівів ВУЧК ГПУ НКВД КГБ”, 1/2 (1997) s. 229.

²⁶ W. Mąterski, *Pobocza dyplomacji. Wymiana więźniów politycznych pomiędzy II Rzeczpospolitą a Sowietami w okresie międzywojennym*, Warszawa 2002..

²⁷ Skalski, *Terror i cierpienie*.

²⁸ Kupczak, *Polacy na Ukrainie*, s. 272; Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa katolickiego*.

²⁹ Kupczak, *Polacy na Ukrainie*, s. 285-286.

³⁰ Tamże, s. 287.

³¹ E. Walewander, *Rola kapłana polskiego w Rosji i Związku Radzieckim*, w: *Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki polonijnej*, s. 352.

³² А. Венгер, *Рим и Москва 1900-1950*, Москва 2000, s. 520-521. Spis ten został unieważniony 25 września 1937 roku „Stalin oznajmił, że spis dokonany był przez osoby niekompetentne, przede wszystkim zaś wykorzystany był przez wrogów narodu, szpiegów”.

wówczas jednoznaczna ocena działalności i skuteczności funkcjonowania systemu komunistycznego. Niemniej jednak władze w imię „rewolucyjnej czujności” nadal zachęcały do czystek wśród działaczy, którzy kiedykolwiek byli związani z Kościołem³³.

Praktyczna możliwość odrodzenia życia religijnego na Wschodzie nastąpiła dopiero w chwili rozpoczęcia wojny niemiecko-radzieckiej. Tę sytuację wykorzystali zarówno wierni, jak i duchowieństwo³⁴. Początkowo byli to tylko kapelani jednostek wojskowych armii niemieckiej i rumuńskiej³⁵, potem z pomocą duszpasterską pospieszyli kapłani z sąsiedniej diecezji łuckiej³⁶. Deklarowali oni przed swoim biskupem ks. A. Szelażkiem wolę pełnienia posługi duszpasterskiej na tym terenie. Jednym z pierwszych był ks. B. Drzepecki³⁷, potem ks. M. Żukowski³⁸. Sam biskup nie czekając na deklaracje i zgłoszenia swoich współpracowników delegował na te tereny, za wkraczającymi wojskami niemieckimi, swoich kapłanów³⁹. Z polecenia bpa Szelażka, ks. Z. Chmielnicki przygotował projekt wznowienia działalności duszpasterskiej na tym terenie⁴⁰. Pełnomocnicy⁴¹ bp. Szelażka, poprosili komisarza Rzeszy dla Ukrainy, o możliwość wznowienia opieki duszpasterskiej na tym terenie. Komisarz Generalny w Żytomierzu, nie zgodził się jednak na wydanie ogólnego zezwolenia na wznowienie duszpasterstwa, a przystał jedynie na rozpatrywanie poszczególnych podań⁴². Ponadto 24 sierpnia 1944

³³ K u p c z a k, *Polacy na Ukrainie*, s. 280.

³⁴ M. Dębowska, *Posługa duszpasterska duchowieństwa diecezji łuckiej na kresach wschodnich I RP w czasie II wojny światowej*, w: *Historia et ius. Księga Pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Henryka Karbownika*, red. A. Dębiński, G. Górski, Lublin 1998, s. 31-41; M. Stopińska, *Wychowanie Polaków na zesłaniu w ZSRR*, Lublin 2001, s. 257-270.

³⁵ ДАБО, II-136, 29, 215, s. 6; ДАБО, P-2700, 7с, 182, s. 37; Венгер, *Рим и Москва*, s. 536-541.

³⁶ Dębowska, *Posługa duszpasterska*, s. 31-41; Por. Walwander, *Problematyka wychowawcza*, s. 50.

³⁷ Archiwum Diecezji Łuckiej (dalej: ADŁ), Kuria Biskupia Łucka (dalej: KBŁ), T. Diecezja żytomierska i kamieniecka. Ks. B. Drzepecki do bpa Szelażka 30 X 1941 roku.

³⁸ ADŁ, KBŁ, T. Diecezja żytomierska i kamieniecka. Ks. M. Żukowski do bpa Szelażka 15 XI 1942 roku. Ks. Żukowski pochodził z diecezji kamienieckiej. W liście do biskupa pisał m.in.: „Zdając sobie doskonale sprawę z ciężkiej obecnej sytuacji z wysyłaniem kapłanów na tamtejsze tereny - jednak dla spokoju sumienia ośmielam się prosić o łaskawe zezwolenie mi na: 1) staranie się u władz niemieckich o opuszczenie Wołynia na pewien czas; 2) próbny wyjazd do Kamieńca Podolskiego; 3) pokrycie kosztów podróży z kasy kościelnej parafii zasmyckiej, względnie par. kowelskiej; 4) zabranie ze sobą wina i niektórych aparatów potrzebnych do Mszy św.; 5) mianowanie mnie proboszczem Kamieńca względnie całego Podola z chwilą tam mego przybycia”.

³⁹ Dębowska, *Posługa duszpasterska*, s. 34.

⁴⁰ P. Weiser, *Ksiądz Zygmunt Chmielnicki 1891-1944*, Lublin 2001, s. 42-43.

⁴¹ ADŁ, KBŁ, t. Diecezja żytomierska i kamieniecka. Bp Szelażek do ks. S. Dobrzańskiego 2 XI 1941 roku. W piśmie tym, ks. biskup informuje o nominacji ks. infułata Zagórskiego wikariuszem generalnym dla Żytomierza, a ks. Bukowińskiego, że jest odpowiedzialnym za negocjacje z władzami.

⁴² ADŁ, KBŁ, T. Diecezja żytomierska i kamieniecka. Generalkommissar w Żytomierzu do

roku, bp łucki A. Szelażek wystosował apel do Kurii Metropolitalnej obrządku łacińskiego we Lwowie, o wysłanie kapłanów na Wschód⁴³.

Po zakończeniu II wojny światowej do 16 sierpnia 1945 roku były tereny polskie, należące do województw wołyńskiego, stanisławowskiego tarnopolskiego, i w dużej części lwowskiego, po zmianach przynależności państwowej oraz zmianach administracyjnych znalazły się w obrębie obwodów wołyńskiego, rowieńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego (iwanofrankowskiego) i lwowskiego⁴⁴. Pod względem administracji kościelnej w granicach USRR pozostała część archidiecezji lwowskiej, diecezja łucka, część przemyskiej i zakarpacka⁴⁵. Tzn. na terytorium Ukrainy znalazła się 1 metropolia, 4 diecezje, 532 parafie i filie, 835 kapłanów i około 1.780.000 wiernych, z czego około 1,1 mln stanowili Polacy⁴⁶.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego 9 września 1944 roku zawarł z rządem USRR układ o ewakuacji ludności ukraińskiej z terytorium Polski i obywateli polskich z terytorium USRR⁴⁷. Umowa ta dotyczyła m.in. ograniczenia działalności Kościoła katolickiego, tzn.: zobowiązano się w niej do przymusowej repatriacji duchowieństwa i najbardziej zaangażowanych wiernych⁴⁸. W związku z tym przeprowadzono obustronne przesiedlenia ludności, tzw. ekspatriowanie Ukraińców z ówczesnego państwa Polskiego – z terenów Chełmszczyzny i Bieszczad oraz Polaków z nowo wytyczonych granic imperium Sowieckiego obejmujących m.in. Galicję Wschodnią. Wynikiem tego posunięcia był wyjazd na zachód w latach 1944-1948 z ziem włączonych do Ukrainy 2493 osób duchownych⁴⁹

biskupa rzymskokatolickiego w Łucku 25 III 1942 roku; Dębowska, *Posługa duszpasterska*, s. 35-36; Венгер, *Рим и Москва*, s. 537.

⁴³ J. Wołczański, *Ksiądz biskup Jan Olszański. Duszpasterz – patriota – człowiek, w: Pasterz i twierdza. Księga Jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*, red. J. Wołczański, Kraków-Kamieniec Podolski 2001, s. 11.

⁴⁴ Eberhardt, *Przemiany narodowościowe*, s. 209.

⁴⁵ В. Осадчий, *Католицька Церква в Україні. Історичний нарис*, Лублін 2001, s. 62.

⁴⁶ В. Кумор, *Historia Kościoła. Czasy współczesne 1914 – 1992*, cz. 8, Lublin 1996, s. 208-209, 213.

⁴⁷ Samo zagadnienie jak i dotychczasowa historiografia na temat przesiedleń polskich i ukraińskich zostały omówione w: Polska i Ukraina w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych, t. 2, Przesiedlenia Polaków i Ukraińców 1944-1946, Warszawa 2000; Zob. Dokument – 26; 27 listopada 1944, Kijów. Raport N. Chruszczowa dla J. Stalina dotyczący realizacji układu lubelskiego o przesiedleniu ludności ukraińskiej z Polski i obywateli polskich z USRS, w: *Polska i Ukraina*, t. 2, s. 263-278.

⁴⁸ В. Войналович, *Наступ на етикоконфесійні осередки як один із засобів здійснення національної політики в Україні (друга пол. 40-х - 50-ті роки ХХ ст.)*, „3 архівів ВУЧК ІПУ НКВД КГБ”, 1/2(1997) s. 221; т е н з е, *Римо-католицькі громади України у вимірах державної релігійної політики (II пол. 40-х - 50-ті роки ХХ ст.)*, w: *Історія України. Маловідомі імена, події, факти*, П. Т. Тронько, О. Г. Бажан, Л. А. Гречина, Київ 1997, s. 153.

⁴⁹ Korda, *Działalność polskiego duchowieństwa*, s. 167.

różnych wyznań oraz około 10% ludności polskiej, a z Ukrainy Zazbruczańskiej, przyłączonej do ZSRR traktatem ryskim z 1921 roku – 434 osób duchownych. Wśród nich dominowali również przedstawiciele wyznania rzymskokatolickiego⁵⁰. Sytuacja związana z wyjazdem zdezorionowała duchowieństwo katolickie. Lwowski arcybiskup E. Baziak uważał, że jeśli wyjeżdżają wierni, to i kapłan może wyjechać; jeśli zostają i on powinien zostać; jeśli na miejscu jest zagrożony, powinien ukryć się i stamtąd obsługiwać parafian. Sam arcybiskup był skłaniany do wyjazdu przez sowieckie służby specjalne. Jurysdykcję kościelną przejęli kapłani, którzy pozostali. To oni organizowali obsadę parafii, posługę duszpasterską⁵¹. Ks. Dzwonkowski jest zdania, że „na Ukrainie zachodniej, po tragicznych dla Polaków wydarzeniach z lat 1943-1945 będących wynikiem działania UPA pozostała jedynie diaspora i około 50 księży polskich. Do 1953 roku aresztowanych zostało około 40 z nich”⁵². W rzeczywistości umowa repatriacyjna spowodowała masowy odpływ ludności pochodzenia polskiego z terenów zachodniej Ukrainy. Przesiedlenia odbywały się całymi parafiami; polskie wsie i kościoły pustoszały⁵³.

Według informacji pełnomocnika Rds.KR w obwodzie winnickim z 1949 roku przekazanej przełożonemu do Kijowa: „ksiądz był w parafiach po rewolucji październikowej, krótki czas”⁵⁴. Opinia ta dowodzi jak ogromnego zaangażowania potrzeba było ze strony duchowieństwa i wiernych do zainicjowania tam duszpasterstwa, jeśli weźmie się pod uwagę ustawodawstwo, a ściślej biorąc zakres kompetencji osób duchownych określony w instrukcji Wszechukraińskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (dalej: WCİK) z 1932 roku, która rejon oddziaływania duszpasterskiego kapłana uzasadniała stałym miejscem zamieszkania wiernych danej wspólnoty religijnej i miejscem lokalizacji budynku kultu⁵⁵. Kompetencje te, raz jeszcze potwierdziła instrukcja z 17 stycznia 1945 roku wydana dla pełnomocników w obwodach, przez Radę ds. Kultów Religijnych (dalej: Rds.KR) w Moskwie⁵⁶.

Mając to na uwadze, władze usiłowały wpływać na księży pełniących obowiązki duszpasterskie. Jak wspominał ks. Wilk: „my kapłani, dzieliliśmy się trwożliwymi przecuciami, że coś nam grozi. Coraz częściej bowiem wzy-

⁵⁰ M. M., *Historia Kościoła we Lwowie od 1939 roku*, „Biuletyn Koła Lwowian”, 53 (1987) s. 24; E. Kamilewski, *Kościół katolicki na Zachodniej Ukrainie po II wojnie światowej*, w: *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, red. E. Walewander, Lublin 1991, s. 293.

⁵¹ Kumor, *Historia*, s. 213; Por. Осадчий, *Католицька Церква в Україні*, s. 62.

⁵² R. Dzwonkowski, *Duchowieństwo katolickie obrządku łacińskiego represjonowane w ZSRS w latach 1939-1987. (Materiały do słownika biograficznego)*, „Przegląd Wschodni”, 23 (2000) t. 6, z. 3, s. 529.

⁵³ B. Cywiński, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2, Lublin 1990, s. 208.

⁵⁴ ДАВО, П-136, 17, 257, s. 54; Skalski, *Terror i cierpienie*, s. 206.

⁵⁵ Tamże, s. 88-90.

⁵⁶ ДАВО, П-2700, 19, 53, s. 1-2.

wani byliśmy do radzieckich urzędów [...], aby składać sprawozdania z naszej pracy duszpasterskiej oraz otrzymywać instrukcje, jak mamy zachowywać się i pracować. Były nawet żądania byśmy jako mniejszość wyznaniowa stosowali w liturgii kalendarz prawosławny. W okresach silnie spiętrzonych prac polowych w niedzielę mieliśmy odprawiać nabożeństwa rano, do ósmej godziny, a potem zamykać kościoły i ludzi odprawiać na pola⁵⁷ do prac. Ale nikt z nas nie był tak mało odważny, żeby zastosować się do takich wymagań”⁵⁸.

W kwietniu natomiast 1945 roku przedstawiciel Rds.KR w Kijowie P. Wilhowyj informował swoich podwładnych w obwodach, o konieczności opodatkowania duszpasterzy według wcześniej wydanych w tym celu dyrektyw⁵⁹. Zgodnie z tym rozporządzeniem duchowieństwo parafialne objęte zostało podatkiem dochodowym w wysokości 81% według art. 19 Ukazu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 30 kwietnia 1943 roku⁶⁰.

W związku zaś ze zbliżającymi się wyborami do Rady Najwyższej USRR 7 lutego 1947 roku polecono pełnomocnikowi zwrócić uwagę na „nacionalistyczno-reakcyjny element katolicki” i przedsięwziąć odpowiednie kroki zmierzające do maksymalnego ograniczenia działalności Kościoła katolickiego⁶¹. Przesyłane dyspozycje w miarę precyzyjnie określiły kompetencje władz w stosunku do Kościoła katolickiego. W piśmie przesłanym z Moskwy polecono uwzględnić element nacionalistyczny, omówiono istotę katolicyzmu, jego struktury, rolę jaką w nim pełni duchowieństwo, zasady na jakich działają stowarzyszenia kościelne i sposoby przeciwdziałania im. W związku z tym zalecono władzom ustalenie:

- danych dotyczących każdego księdza, (biografia, wykształcenie, praca po święceniach, pobyt w Rzymie - jak długo i w jakim charakterze),
- obowiązków wypełnianych przez kapłana z polecenia kurii lub biskupa,
- określenia sposobu, w jaki przejawiała się aktywność księdza (wizyty duszpasterskie, katechizacja, tematy rozmowy z wiernymi),
- polityczne nastawienie księdza do władzy radzieckiej,
- świecki charakter pracy kapłańskiej w obwodzie (w organizacjach charytatywnych, młodzieżowych, społecznych), [...]

⁵⁷ Wymagania te w punkcie 36 regulował również statut Cerkwi prawosławnej. Zob. Dokument 137: *Положение об управлении Русской Православной Церковью (31.1.1945)*, w: *Русская Православная Церковь в советское время (1917-1991). Материалы и документы по истории отношений между государством и Церковью*, kn. 1, red. Г. Штриккер, Москва 1995, s. 353.

⁵⁸ H. M. Wilk, „Ty nie zginiessz”, Lublin 2001, s. 95, 182; H. Sroka, *Polityka władz sowieckich wobec Kościoła katolickiego w dekanacie miorskim, w archidiecezji wileńskiej po II wojnie światowej*, „Studia Polonijne”, 18 (1997) s. 70-75.

⁵⁹ ДАВО, Р-2700, 19, 30, s. 7; RKL ZSRR wydała w tym celu dyrektywy; nr 25-71 z 27 marca 1944 roku, nr 620 z 9 listopada 1944 roku, nr 198 z 17 kwietnia 1945 roku.

⁶⁰ В. Войналович, *Політико-правові засади національно-релігійної політики в Україні кінця 50-Х - першої половини 60-Х років*, w: *Історія України. Маловідомі імена*, s. 201.

⁶¹ ДАВО, Р-2700, 19, 30, s. 77-78.

- jak przebiegają modlitwy, jeśli kościół jest otwarty bez kapłana, jak wierni oceniają jego nieobecność, co robią, by go zaprosić lub - czy są pasywni,
- „umiejętne” zapoznanie się z działalnością stowarzyszeń katolickich, [...] jaka była w nich rola duchowieństwa⁶².

Ponadto w styczniu 1947 roku zastępca przewodniczącego Rds.KR poinformował władze obwodowe o sabotażu ze strony duchowieństwa katolickiego, które nie podporządkowało się obowiązkowej rejestracji. Biorąc zaś pod uwagę ówczesną sytuację polityczną i autorytet Kościoła katolickiego, zalecał on szczególnie ostrożne przeciwdziałanie. Według otrzymanej dyrektywy, pełnomocnik powinien trzymać się zaleconego przez Radę przekonania, że „podstawę w parafii katolickiej stanowią wierni, ich „masa”, a duchowieństwo tylko wypełnia rolę swoistych „specjalistów”, zobowiązanych do wykonywania posługi duszpasterskiej⁶³. W przypadkach, kiedy kapłan odmawiał rejestrowania się w urzędach, polecono wzywać do siedziby władz lokalnych wpływowych katolików i wyjaśniać im, iż kościół pozostanie zamknięty i opieczętowany do momentu, aż się ksiądz nie zarejestruje. Kiedy zaś ksiądz przy wypełnianiu ankiety w rubryce o obywatelstwie nie napisał nic lub to, że jest Polakiem, należało wezwać przedstawicieli parafii i poinformować ich o niemożliwości rejestracji osób nie mających obywatelstwa ZSRR⁶⁴. Władze wszelkimi możliwymi sposobami usiłowały „ograniczyć liczbę organizacji religijnych rozsiewających religijno-mistyczną propagandę wśród społeczeństwa”⁶⁵. W tym celu w IV kwartale 1947 roku Rada zaleciła nawet swoim pełnomocnikom w stosunku do Kościoła katolickiego na Ukrainie rozpoznanie społeczno-politycznego nastawienia wśród duchowieństwa i członków komitetów parafialnych. „Odpowiednie osoby” usiłowano wciągnąć do organizowania Autokefalii Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie (jej istnienie miało doprowadzić do odłączenia się od Watykanu)⁶⁶. Te założenia próbowano zrealizować organizując „Bractwo Katolików Związku Radzieckiego”. Członków Bractwa przekonywano do zerwania więzi z Rzymem, zrezygnowania z języka łacińskiego i rytuału katolickiego i podporządkowania się kanonicznie patriarsze moskiewskiemu. Wysiłki pracowników urzędu pełnomocnika Rds.KR

⁶² ДАВО, Р-2700, 19, 33, s. 25-29.

⁶³ Tamże, s. 33.

⁶⁴ Tamże, s. 34-35; Por. R. D z w o n k o w s k i, *Wprowadzenie do serii*, w: Ks. T. Fedorowicz, *Drogi Opatrzności*, Lublin 1998, s. 11, 14. „Część księży aresztowanych po wojnie przyjęła dobrowolnie obywatelstwo sowieckie i zdołała pozostać na terenie tamtejszych diecezji, by pracować w nich do śmierci, ale niektórych spośród nich wydano do Polski”.

⁶⁵ В о й н а л о в и ч, *Наступ на етноконфесійні осередки*, s. 215; т е н з е, *Римо-католицькі громади України у вимірах державної релігійної політики (II пол. 40-х - 50-ті роки ХХ ст.)*, w: *Історія України. Маловідомі імена*, s. 152. Efektem starań było zamknięcie w 1946 roku i w pierwszej poł. 1947 roku na Ukrainie 62 kościołów katolickich na 94 budynki modlitewne zamknięte w tym czasie.

⁶⁶ В о й н а л о в и ч, *Наступ на етноконфесійні осередки*, s. 217; т е н з е, *Римо-католицькі громади України*, s. 153.

pozostały w sferze projektu, który mimo oporu ze strony księży miał być nadal realizowany⁶⁷.

Przynależność narodowa była jednym z istotnych kryteriów sankcjonujących zamykanie kościołów katolickich. Pełnomocnik Rds.KR przygotowując np. zamknięcie kościoła w Tulczynie, wprost domagał się od przewodniczącego Rady Rejonowe (dalej: RR) w Tulczynie Głuszko podania liczby Polaków należących do parafii⁶⁸. „Według narodowości katolicy dzielili się na: Polaków, w przybliżeniu do 60%, Ukraińców do 40%”⁶⁹. Za Polaków uważał też wiernych należących do parafii w Czerniowcach zastępca przewodniczącego RR. W piśmie do pełnomocnika napisał: „katolików [według narodowości] – Polaków jest 699 osób [...] przy czym w dokumentach urzędowych w rubryce ‘narodowość’ uważani są za Ukraińców”⁷⁰. Próbując tłumaczyć przynależność narodową wiernych, przedstawiciel Rds.KR w Kijowie K. Połonnik poinformował swego podwładnego P. Kryżanowskiego, że „znaczna część szarogrodzkich katolików nie zna dobrze języka polskiego”⁷¹. W świetle danych urzędu pełnomocnika na terenie obwodu winnickiego w 1949 roku było „49.642 modlących się katolików”, w tym 11.856 Ukraińców, (z których 30% było analfabetami), w samej Winnicy zaś na 2.500-3.000 wiernych (tylu uczestniczyło w liturgii w dni świąteczne), Polaków było do 60%, a Ukraińców do 40%⁷².

Kapłani w różny sposób, bardzo często nielegalnie, usiłowali pełnić posługę duszpasterską wśród wiernych, o czym na początku 1946 roku pełnomocnik Rds.KR w obwodzie informował przewodniczącego RR w Żmerynce: „kościół w Żmerynce odwiedzał ksiądz. Jeśli takie wypadki miały miejsce, należy koniecznie zabronić sprawowania kultu”⁷³. Podobne informacje przesłano władzom rejonowym w Barze, Monasterzyskach, Tomaszpolu, Komsomolsku, zobowiązując je do podobnych działań⁷⁴. Jak wspominał ks. Kaszuba - zorganizowana wówczas na szerszą skalę praca duszpasterska jednego kapłana była możliwa tylko przy współpracy wiernych świeckich⁷⁵.

⁶⁷ Войналович, *Наступ на етноконфесійні осередки*, s. 223; т е н з е, *Римо-католицькі громади України*, s. 155-156.

⁶⁸ ДАВО, Р-2700, 19, 35, s. 5.

⁶⁹ ДАВО, Р-2700, 7с, 182, s. 26; ДАВО, П-136, 17, 257, s. 54.

⁷⁰ ДАВО, Р-2700, 19, 43, s. 57-58; H. Kubiak, *Polacy i Polonia w ZSRR: kwestie terminologiczne, periodyzacja, rozmieszczenie przestrzenne, szacunki ilościowe*, w: *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, red. H. Kubiak, Wrocław 1992, s. 32. Autor wprost stwierdza, że „zmniejszanie się liczby Polaków, nie znajduje żadnego racjonalnego wytłumaczenia”. Podobnie M. Iwanow, *Stan i potrzeby badań nad polską mniejszością narodową w Związku Radzieckim*, w: *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, s. 35-43.

⁷¹ ДАВО, Р-2700, 19, 64, s. 61-62.

⁷² ДАВО, П-136, 29, 215, s. 8.

⁷³ ДАВО, Р-2700, 19, 31, s. 78.

⁷⁴ Tamże, s. 79.

⁷⁵ H. Warachim, *Włóczęga Boży. O. Serafin Kaszuba – Kapucyn. Apostoł Wołynia, Kazachstanu i Syberii*, Kraków 1991, s. 113.

W opinii wiernych z parafii winnickiej wyrażonej 19 marca 1946 roku w piśmie do przewodniczącego Rds.KR w Moskwie: „księża pracujący na terenie obwodu zostali przez władze zmuszeni do jego opuszczenia”⁷⁶. W tym czasie bowiem według wskazówek przedstawiciela Rds.KR w Kijowie Pietrowa, udzielonych 4 kwietnia 1946 roku wszystkim pełnomocnikom obwodowym, „nie podlegali rejestracji kapłani pochodzący z innych miejscowości, a w stosunku do miejscowych, tymczasowo polecono nie utrudniać im wykonywania czynności duszpasterskich”⁷⁷. Chociaż, zdaniem zastępcy przewodniczącego Rds.KR J. Sadowskiego, duchowieństwo katolickie w tym czasie, „kontynuowało szkodliwą działalność i dla władz stwarzało sytuację nie do przyjęcia, ponieważ szereg ważnych przedsięwzięć nie mogło być całkowicie i konsekwentnie zrealizowanych, [...] w rejonach znajdujących się pod wpływem katolików”⁷⁸. Owa „szkodliwa działalność kapłanów” polegała na jawnym kontestowaniu decyzji Rds.KR zmuszających księży katolickich do rejestracji i traktowana była przez władze jako sabotaż. Przewyciężenie jej jednak, zdaniem władz nie mogło opierać się na działaniach administracyjnych, ze względu na „sytuację polityczną i szereg uwagunkowań Kościoła katolickiego”. W tej sprawie decyzje Rds.KR w Moskwie, przekazane RM i KC KP/b/ Ukrainy zostały wcześniej zaaprobowane przez zastępcę przewodniczącego RM ZSRR K. Woroszyłowa⁷⁹.

W tym czasie w stosunku do księży katolickich obowiązywały ograniczenia paszportowe, tak jak wobec osób wcześniej skazanych przez sąd. Przewodniczący Rds.KR w Moskwie Polański, apelował, by nie traktować tego jako „czystki” stosowanej wobec osób o nastawieniu antysowieckim⁸⁰. Niemniej jednak przedstawiciel Rds.KR w Kijowie P. Wilhowyj w sprawozdaniu za I kwartał informował przełożonych: „Księża u nas [na Ukrainie] w większości pracują cicho, bez rozgłosu. Pora przywołać ich do porządku, stawiając przed nimi pytanie: albo swoją słowną lojalność do władzy sowieckiej potwierdzą działaniem, albo niech opuszczą granice sowieckiego państwa”⁸¹, co jednoznacznie dowodzi, że uważani byli za Polaków. W praktyce duchowieństwo katolickie zostało już aresztowane i skazane. Z prośbą np. o zwolnienie z więzień 14 kapłanów⁸² wystąpił Administrator Diecezji Warmińskiej 19 grudnia 1946 roku do B. Bieruta, Prezydenta KRN,

⁷⁶ Według informacji dotyczącej historii kościołów winnickich, napisanej przez 72 wiernych z Winnicy, znajdującej się podręcznym archiwum pełnomocnika Rds.KR w obwodzie winnickim znajduje się uzasadnienie skargi z 19 marca 1946 roku podpisane przez członka Rds.KR w Moskwie Pugo.

⁷⁷ ДАВО, Р-2700, 19, 30, s. 36; Войналович, *Наступ на етикоконфесійні осередки*, s. 214; т е н з, *Римо-католицькі громади*, s. 152-153.

⁷⁸ ДАВО, Р-2700, 19, 33, s. 26.

⁷⁹ Тамże, s. 33-35.

⁸⁰ ДАВО, Р-2700, 19, 35, s. 31.

⁸¹ Войналович, *Наступ на етикоконфесійні осередки*, s. 222.

⁸² Byli to księża: W. Bukowiński, A. Kukuruziński, B. Drzpecki, J. Kuczyński, K. Gałęzowski, O. Beń, S. Szczypa, A. Chomicki, R. Kranc, A. Gładysiewicz, W. Czyżewski, A. Piotrowski,

E. Osóbki-Morawskiego Premiera Rządu RP, M. Roli-Żymierskiego, Marszałka Polski, W. Rzymowskiego, Ministra Spraw Zagranicznych⁸³. Już 8 lutego przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych informował o skierowaniu powyższej prośby do Ambasady w Moskwie⁸⁴. Działania te nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów.

Kapłani którzy pozostali na Ukrainie, a nie zostali aresztowani podjęli zwykłe obowiązki duszpasterskie. Od chwili przyjazdu do Winnicy, np. ks. M. Wysokiński jeszcze w grudniu 1948 roku zwrócił się z prośbą do władz o zezwolenie na druk kieszonkowego modlitewnika w języku ukraińskim, w nakładzie 10 tys. egzemplarzy. Prośba ta spotkała się jednak z odmową, ponieważ – jak to argumentowano – wśród 49.642 osób wierzących w obwodzie, Ukraińców było tylko 11.856, a i spośród nich 30% było analfabetami. Ponadto z powodu braku kapłanów religijność znacznie osłabła, a ksiądz za pomocą modlitewnika „myślał ją podnieść na całą Ukrainie”⁸⁵. Przez cały czas czynił on również starania o zwrot zamkniętych świątyń, sam interweniował w tej sprawie w różnych instancjach. Pod jego dyktando wierni pisali prośby o ich oddanie⁸⁶. W związku z tą sytuacją, w 1950 roku Komitet Obwodowy (dalej: KO) partii w Winnicy rozesłał swoim podwładnym w rejonach informację o aktywizacji duchowieństwa. Właśnie z inicjatywy duchowieństwa – o czym były przekonane władze partyjne – dochodziło na wioskach do zbiórki podpisów pod prośbą domagającą się otwarcia budynków kultu⁸⁷.

Ze względu na brak kapłanów w sąsiednich obwodach, wierni kierowali swoje prośby również do ks. M. Wysokińskiego, by chociaż 1-2 razy w roku, pełnił posługę duszpasterską w ich parafiach. Jego zgoda, uzależniona była jednak od stanowiska pełnomocnika danego obwodu. Tak, jak to miało miejsce w 1950 roku w Kijowie. Ostatecznie o ewentualnym duszpasterstwie prowadzonym przez tegoż księdza w ich kaplicy, miała zdecydować opinia przedstawiciela Rds.KR

F. Lisicki, A. Dąbrowski. Zob. ADŁ, KBŁ, T. Duchowieństwo łuckie na terenie Polski, Sprawa uwolnienia 14 księży łuckich z więzień i łagrów sowieckich 1947-1948. Wykaz księży diecezji łuckiej aresztowanych przez Władze Sowieckie w okresie 1944- 1945 roku (b. sygn.).

⁸³ ADŁ, KBŁ, T. Duchowieństwo łuckie na terenie Polski, Sprawa uwolnienia 14 księży łuckich z więzień i łagrów sowieckich 1947-1948. Administrator Apostolski Diecezji Warmińskiej do Pana Bolesława Bieruta, Prezydenta KRN, do Pana Edwarda Osóbki-Morawskiego Premiera Rządu RP, do Pana Michała Roli-Żymierskiego, Marszałka Polski, do Pana Wincentego Rzymowskiego, Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie. Olsztyn 19.12.1946.

⁸⁴ ADŁ, KBŁ, T. Duchowieństwo łuckie na terenie Polski, Sprawa uwolnienia 14 księży łuckich z więzień i łagrów sowieckich 1947-1948. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament Polityczny – Wydział Radziecki do ks. dra T. Benschla Administratora Apostolskiego Diecezji Warmińskiej w Olsztynie. Warszawa 8.02.1947.

⁸⁵ ДАВО, П-136, 29, 215, s. 7-8.

⁸⁶ ДАВО, П-136, 40, 272, s. 289-290.

⁸⁷ ДАВО, П-136, 30, 180, s. 190-131.

obwodu winnickiego⁸⁸. Już jednak sama świadomość, „że gdzieś przebywa ksiądz katolicki [...] budziła u wiernych otuchę i nadzieję”⁸⁹.

Na początku 1954 roku działalność duszpasterska duchowieństwa spotkała się z dodatkowym utrudnieniem. Przedstawiciel Rds.KR w Kijowie zobowiązał podwładnych do wydawania odąd jednorazowych zezwoleń kapłanom na pełnienie posługi duszpasterskiej w kościołach, gdzie nie było stałego duszpasterza. Wyjaśnił przy tym, że wierni byli zobowiązani najpierw prosić imiennie księdza o zgodę na wykonanie posługi duszpasterskiej w ich kościele, a sam ksiądz osobiście powinien o tym poinformować pełnomocnika i otrzymać od niego zgodę na wyjazd. Zastrzegł, że o wyjazdach powinien powiadomić lokalne władze, a same wyjazdy powinny odbywać się w takim czasie, by nie utrudniać pracy w kolchozach⁹⁰. Czasami lokalne władze bezprawnie żądały od księdza podczas wizyty w kościele, rejestrowania się w urzędach rejonowych (nie respektowały rejestracji w siedzibie milicji), chociaż wystarczyło się zameldować w siedzibie lokalnych władz w miejscowości, gdzie znajdował się kościół⁹¹. Od 1953 roku wymagania te były powszechnie obowiązujące. Ksiądz był zobowiązany do rejestracji swojego przyjazdu i wyjazdu z parafii w urzędzie rejonowym⁹².

Zdaniem pełnomocnika, księża mieli „wielki wpływ na wiernych. Szczególnie na kobiety i pewną część mężczyzn. [...] przy spotkaniu z księdzem, w każdym miejscu, każdy wierzący uważał za swój obowiązek podejść po błogosławieństwo i pocałować kapłana w rękę”⁹³. Między innymi, dlatego – jak twierdził pełnomocnik – aktywność katolickich wspólnot religijnych znacznie wzrosła⁹⁴.

Obecność księdza diametralnie zmieniała sytuację religijną w każdej parafii. W przypadku jej braku, np. w parafii Bar, frekwencja w kościele w dzień powszedni wynosiła 10-20 osób. Kościół otwierano tylko trzy razy w tygodniu. W nie-

⁸⁸ ДАВО, P-2700, 19, 39, s. 32.

⁸⁹ W. O s a d c z y, *Wierzyli wbrew nadziei. Z dziejów przetrwania Kościoła łacińskiego na Ukrainie radzieckiej w okresie powojennym*, „Ethos”, 53-54 (2001) s. 158.

⁹⁰ ДАВО, P-2700, 19, 44, s. 1; Relacja ojca M. Darzyckiego z 11 lipca 1997 roku, Murafa.

⁹¹ ДАВО, P-2700, 19, 44, s. 13. Często lokalne władze, bezprawnie wymagały rejestracji osób towarzyszących księdzu.

⁹² ДАВО, P-2700, 19, 43, s. 37-38. W ten sposób sekretarz RR w Komsomolsku relacjonował pełnomocnikowi pobyt księdza M. Wysokińskiego w kościele, w Listopadówce: „Przyjechał na podstawie waszego zezwolenia nr 94 z 3 VI 1953 roku do Listopadówki w celu wypełnienia posługi duszpasterskiej w kościele tylko 7 czerwca 1953 roku. Przybył do RR 5 VI 1953 roku, został zarejestrowany w urzędzie i tego samego dnia pojechał do wsi Listopadówka, kiedy wyjechał urząd nie wie, o ile nie zostało zapisane, ale według relacji RW wyjechał o godz. 3⁰⁰ w nocy 8 VI 1953 roku. 5 i 6 czerwca chrzczył dzieci w domach, 7 czerwca sprawował liturgię w kościele i bardzo interesował się życiem w kolchozie (jak pracują ludzie, jakie są urodzaje, jakie wynagrodzenie, itp.)”; W i l k, „Ty nie zginiesz”, s. 182. Autor wspominał, że: „należało się zgłosić w komitecie powiatowym u sekretarza, aby pobrać instrukcję co wolno, a czego nie wolno uprawiać w kościele”; Relacja ojca M. Darzyckiego z 11 lipca 1997 roku, Murafa.

⁹³ ДАВО, II-136, 40, 272, s. 289.

⁹⁴ ДАВО, P-2700, 7c, 427, s. 27.

dzielę i święta obecnych było 100-150 osób. W momencie pojawienia się kapłana, frekwencja się zwielokrotniała do tego stopnia, że w niedzielę i święta w liturgii uczestniczyło 2 tys. wiernych⁹⁵. Ks. Wilk osobiście prowadził remont kościoła w Barze, z pomocą komitetu parafialnego wykonywał prace murarskie, tynkarskie i stolarskie⁹⁶. Podobne działania podjął ks. Tindira w Chmielniku, dokonując ogrodzenia i kapitalnego remontu kościoła. Zorganizował z pomocą M. Stefanowicza⁹⁷ 30 osobowy chór kościelny⁹⁸. Ks. W. Darzycki, by objąć opieką duszpasterską jak największą liczbę ludzi – jak wyjaśniał to pełnomocnik – usiłował zorganizować liturgię w nie zarejestrowanym domu we wsi Popielówka i „pod odkrytym niebem” na cmentarzu w Zwedenówce⁹⁹.

Od czasu do czasu, kapłani pełnili również posługę duszpasterską w miejscowościach, gdzie kościół był zamknięty, a wspólnota parafialna rozwiązana. Wówczas na życzenie wiernych dojeżdżali oni z posługą sakramentalną. W czerwcu 1955 roku ks. M. Wysokiński był w Braclawiu, gdzie spotykało go procesjonalnie 500 wiernych z krzyżem, chorągiewkami i z zapalonymi świecami. Władze potraktowały to działanie jako naruszenie prawa. Podobnie było z wypełnianiem posługi ks. Darzyckiego we wsi Mazurówka (parafia Czerniowce), gdzie księdzu towarzyszył tłum wiernych, około 400 osób. Ze względu jednak na zachowanie wiernych i obawę o utratę prawa do pełnienia posługi kapłańskiej, ksiądz odmówił duszpasterzowania w tym rejonie¹⁰⁰.

Rds.KR w Moskwie na początku 1955 roku uregulowała status duchowieństwa katolickiego wracającego z zesłania. „Rada uważała, że przybyli w obecnym czasie księża, jeśli oni mają paszport i zameldowani są przez organy milicji na pobyt stały, mogą być zarejestrowani jako duchowni w zarejestrowanych kościołach, pod warunkiem, że o to oficjalnie prosi parafia”¹⁰¹. Wówczas też zastępca Rds.KR w Moskwie – Gostiew zaproponował zmianę obowiązujących przepisów prawa, by odtąd możliwe było uzyskanie przez kapłana pozwolenia na pełnienie posługi duszpasterskiej przy wielu kościołach jednocześnie. Gostiew proponował też, by wzajemne relacje, pełnomocnik Rds.KR w obwodzie - duchowieństwo, opierały się na informowaniu pełnomocnika o rodzaju i czasie pełnionej przez duchownego posłudze¹⁰². Kapłani mający pozwolenie na pełnienie posługi duszpasterskiej w obwodzie, mieli prawo do prowadzenia duszpasterstwa zarówno w kościele jak i domach swoich parafian¹⁰³. Władze obwodowe poinformowały o tym swoich przedstawicieli w rejonach, rozsyłając im w grudniu 1955 roku

⁹⁵ Tamże, s. 260.

⁹⁶ Tamże, s. 261.

⁹⁷ ДАВО, П-136, 38, 266, s. 90-91.

⁹⁸ Tamże, s. 90.

⁹⁹ ДАВО, П-136, 40, 272, s. 6.

¹⁰⁰ Tamże, s. 291.

¹⁰¹ Tamże, s. 100.

¹⁰² ДАВО, P-2700, 7c, 404, s. 70; ДАВО, П-136, 40, 272, s. 101.

¹⁰³ ДАВО, P-2700, 19, 47, s. 1-2; ДАВО, P-2700, 7c, 404, s. 71.

stosowną instrukcję. Według niej, kapłani mający pozwolenie na pracę od pełnomocnika Rds.KR, mogli pełnić posługę duszpasterską na życzenie wiernych na terenie całego obwodu¹⁰⁴. W tym czasie, na Ukrainie 80% duchowieństwa, które pełniło posługę duszpasterską, wcześniej odbyło karę zesłania¹⁰⁵.

Pomimo oficjalnego zakazu, kapłani nie zaniedbywali również katechizacji. „Po odległych wioskach i większych skupiskach wiernych, ustanawiali katechetów, wybierając ich z pośród osób gorliwszych i lepiej znających katechizm, by uczyły po wioskach i domach katechizmu. W porze zimowej sami [kapłani] uczyli katechetów w kościele”¹⁰⁶.

Komentując dość powszechnie odczuwalną wówczas aktywizację duchowieństwa katolickiego, przedstawiciel Rds.KR w Kijowie napisał: „w ostatnim czasie z wielokrotnością się wyjazdy księży katolickich pod pozorem wykonywania niezbędnej posługi sakramentalnej w domach osób wierzących, a w rzeczywistości w oddzielnych, specjalnie zaplanowanych i do tego przygotowanych domach prywatnych organizowano zbiorowe zebrania wiernych, podczas których udzielano sakramentów świętych [...], a także urządzano masowe procesje na cmentarze, gdzie w rzeczywistości odprawiano mszę św. na wolnym powietrzu, tam również urządzano zbiorowe chrzty dzieci, modlitwy przy grobach zmarłych katolików”¹⁰⁷. W proces ten, włączali się również powracający z zesłania kapłani, którzy „przemieszczając się bez przeszkód, na terenie rejonów i obwodów aktywizowali wiernych” do oficjalnego wyrażania swoich przekonań religijnych. Nie ma wątpliwości - napisał do swoich podwładnych przedstawiciel Rds.KR w Kijowie – „że ożywienie religijne, szczególnie wśród nie zarejestrowanych grup osób wierzących, wywołali swoimi działaniami księża, włączający się zakonnicy”¹⁰⁸. Chociaż władze utrudniały kapłanom powrót z łagrów i zsyłek do miejscowości w których wcześniej pełnili oni posługę kapłańską¹⁰⁹. Poza tym, duchowieństwu zabroniono przekazywania wiernym dewocjonalistów, przedmiotów kultu, literatury religijnej. Tylko na przejściu granicznym w Mościskach corocznie konfiskowano do 5 tys. książek, broszur o charakterze religijnym¹¹⁰.

W latach 1956-1957 wzrosła też liczba próśb i podań kierowanych do insty-

¹⁰⁴ ДАВО, P-2700, 7c, 404, s. 176.

¹⁰⁵ ДАВО, P-2700, 19, 61, s. 39; Proporcjonalnie na Litwie i Łotwie wśród duchowieństwa pracującego duszpastersko tylko 30% księży było zesłanych, na Białorusi zaś 45%.

¹⁰⁶ L. Soszka, *Ks. Antoni Chomicki „Patriarcha Ukrainy”*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, 4/89 (1993) s. 562.

¹⁰⁷ ДАВО, P-2700, 19, 47, s. 1.

¹⁰⁸ ДАВО, P-2700, 19, 49, s. 17-18.

¹⁰⁹ W. Osadczu, *Losy duchowieństwa polskiego na ziemiach zajętych przez Związek Sowiecki w 1939 roku i wcielonych do Ukraińskiej RSS*, w: *Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki polonijnej*, s. 250.

¹¹⁰ О. Бажан, *Розділяючи на „чистих” і „нечистих”*. *Заходи владних структур України по обмеженню впливу окремих релігійних конфесій і течій та реакція на них з боку кліру і віруючих в 60-80 роках*, „3 архівів ВУЧК ГПУ НКВД КГБ”, 1/2 (1995) s. 219.

tucji partyjno-państwowych o otwarciu kościołów. „Inicjatorem tych podań – jak relacjonował pełnomocnik Rady – w większości przypadków byli księża”¹¹¹. Ich liczba w wyniku amnestii w tym czasie wzrosła na terenie ZSRR, dlatego przedstawiciel Rds.KR w Kijowie we wrześniu 1957 roku zaproponował swoim podwładnym w obwodach ograniczenie wyjazdów duszpasterskich księży do innych kościołów. Sugerował nawet, by „wyjazdy księży do parafii poza ich stałym miejscem zamieszkania ograniczały się do jednego razu na 3-4 miesiące i to pod warunkiem, że ani ksiądz, ani parafia nie naruszała i nie narusza prawa”¹¹². Podobnym pismem z listopada uwrażliwiał on swoich podwładnych na przygotowania parafii katolickich w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia. Do urzędu napływały bowiem sygnały o organizowaniu przez duchowieństwo kolędników, co wiązało się „nie tylko z szerzeniem propagandy religijnej poza murami budynków modlitewnych, ale prowadzenia przy tej okazji zbiórki darów i pieniędzy na potrzeby kultu”¹¹³.

W 1958 roku Watykan podjął nawet próbę odbudowy hierarchii katolickiej na terytorium ZSRR¹¹⁴. 8 listopada tegoż roku watykański Sekretariat Stanu podjął decyzję o mianowaniu ks. W. Olszowskiego, proboszcza w Żmerynce na Podolu, administratorem apostolskim Kijowa i całej Ukrainy. Pracownicy KGB dla ograniczenia jego działalności duszpasterskiej, a w przyszłości dla wykluczenia możliwości powołania katolickiego episkopatu na Ukrainie, skłonili księdza do opuszczenia Ukrainy i wyjazdu do Polski¹¹⁵. Sprawa ta przez szereg lat nie była szerzej znana, sam biskup - nominat dowiedział się o niej dopiero po 3 latach¹¹⁶. Pomimo to hierarchia kościelna nadal istniała. Dopiero w 1992 roku po śmierci proboszcza parafii Złoczów, J. Cieńskiego społeczeństwo dowiedziało się, że ów kapłan był biskupem¹¹⁷.

Podobnie mało znana jest historia życia i pracy duszpasterskiej księdza profesora Henryka Mosinga, światowej sławy epidemiologa pracującego w Instytucie Bakteriologii we Lwowie, a znanego w środowisku kościelnym jako Ojca Pawła – naśladowcy św. Franciszka. Podczas pobytu w Polsce w 1961 roku prof. Mosing

¹¹¹ ДАВО, П-136, 45, 291, s. 8.

¹¹² ДАВО, Р-2700, 19, 53, s. 29.

¹¹³ ДАВО, Р-2700, 19, 56, s. 1.

¹¹⁴ ДАВО, П-136, 48, 214, s. 141; Б. Чаплицкий, И. Осипова, *Книга памяти. Матриолог Католической церкви в СССР*, Москва 2000, s. 378.

¹¹⁵ ДАВО, П-136, 48, 214, s. 141; *Nie udało się... o księdzu Wojciechu Olszowskim, tajnym biskupie-nominacie na Ukrainę, z księdzem Waclawem Szeltnickim, rozmawia Jerzy Pietrzak*, „Przegląd Katolicki”, 13-14 (1989) s. 2; W. Urban, *Droga krzyżowa archidiecezji lwowskiej w latach II wojny światowej 1939-1945*, Wrocław 1983, s. 15. Autor błędnie napisał, że ks. W. Olszowski nominację na biskupa otrzymał w 1956 roku.

¹¹⁶ A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony. Katolicyzm w państwie sowieckim 1944-1992*, Gdańsk 1993, s. 135; K. Renik, *Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990-1991*, Warszawa 1991, s. 191.

¹¹⁷ O s a d c z y, *Losy duchowieństwa polskiego*, s. 251.

otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. prymasa kard. S. Wyszyńskiego, a następnie przez wiele lat prowadził nielegalnie działalność duszpasterską docierając do najdalszych zakątków ZSRR. Przygotował do kapłaństwa wielu młodych ludzi¹¹⁸.

Stąd nie może dziwić opinia, jaką wyraził wobec przełożonych pełnomocnik Rds.KR: „wszyscy ci księża nie są lojalni wobec władzy sowieckiej. [...] Jeśli ich charakteryzować oddzielnie, to każdy z nich jest obcy i wrogo nastawiony do naszego ukraińskiego narodu, a wśród wierzących absolutna większość to Ukraińcy. Ci duchowni są obcy nam duchowo i w rzeczywistości starają się to udowodnić swoją pracą”¹¹⁹. Na tej podstawie przewodniczący Rds.KR w Kijowie, instruując swego podwładnego napisał: „duchowieństwu kategorycznie zabrania się nauczania dzieci religii, przygotowywania ich do pierwszej spowiedzi i komunii św., zachęcania dzieci do udziału w liturgii w charakterze ministrantów, asysty”¹²⁰. Pełnomocnik napisał sekretarzowi KO partii: „W rejonach: szarogrodzkim, czeczelnickim, czerniowieckim, w Winnicy księża usiłują umocnić swój wpływ na katolików. Ks. W. Darzycki w swoich kazaniach dopuszcza się antysowieckich wypowiedzi, zabrania katolikom wstępować w związki małżeńskie z prawosławnymi, wymaga rozvodu w przypadkach, kiedy doszło do zawarcia takiego związku. Dla zwiększenia liczby wierzących księża rozprowadzają w społeczeństwie swoje fotografie”¹²¹. Ks. E. Tindira w 1958 roku, co stwierdzili pracownicy służby bezpieczeństwa, zajmował się malowaniem i rozpowszechnianiem obrazów o treści religijnej, za co nie płacił podatków¹²². Pomimo to - jak zauważył pełnomocnik - „komitety parafialne i wierzący katolicy przychodzili ze swoimi problemami po poradę do księży”¹²³.

Przewodniczący Rds.KR w Kijowie zaniepokojony ożywieniem religijnym w parafiach katolickich znajdujących się pod wpływem ks. A. Chomiczkiego, polecił swemu podwładnemu P. Kryżanowskiemu przeniesienie księdza do „nie-wielkiego kościoła, gdzie byłoby wygodniej zorganizować wobec niego ciągłą kontrolę. Wypadałoby także ograniczyć jego wyjazdy do innych kościołów”¹²⁴. Zobowiązał też pełnomocnika do wyjaśnienia okoliczności nie pociągania do odpowiedzialności karnej ks. H. Wilka, wskazując na konieczność osobistej rozmowy w tej sprawie z prokuratorem obwodowym¹²⁵. Najczęściej spotykaną wówczas

¹¹⁸ J. Niemiec, *Wiem, że naszego zaufania nie zawiódł. Ksiądz Henryk Mosing (1910-1999) – doktor nauk medycznych. w: Pasterz i twierdza*, s. 135-180; W. Szczepański, *Całe życie w służbie ludziom*, „Niedziela”, 20 II 2000, s. 12. Ks. prof. H. Mosing w Instytucie Bakteriologii we Lwowie opracował i wprowadził w życie naukową koncepcję, która pozwoliła skutecznie zwalczać tyfus plamisty. Zmarł w listopadzie 1999 roku.

¹¹⁹ ДАВО, Р-2700, 19, 57, s. 68.

¹²⁰ ДАВО, Р-2700, 19, 59, s. 7ab.

¹²¹ ДАВО, П-136, 45, 291, s. 11.

¹²² ДАВО, П-136, 46, 199, s. 104.

¹²³ ДАВО, Р-2700, 19, 54, s. 160b.

¹²⁴ ДАВО, Р-2700, 19, 59, s. 8.

¹²⁵ Tamże, s. 11.

szukaną stosowaną w wobec kapłanów było pozbawienie ich „sprawki”, czyli wydawanego przez urzędy ds. wyznań zakazu zatrudnienia w określonej parafii i pełnienia funkcji kapłańskich¹²⁶.

Również i lokalne władze na swój sposób usiłowały utrudniać życie religijne wiernym i pełnienie posługi duszpasterskiej kapłanom. Na początku 1959 roku przedstawiciel RR w Szarogrodzie B. Zlenko, interweniował u przewodniczącego RO M. Słobodianiuka, domagając się jego interwencji w sprawie wykonywania posługi kapłańskiej przez ks. Chomickiego¹²⁷. Podobnie w Wierzbowcu przedstawiciel lokalnej władzy nie dopuścił ks. A. Chomickiego do wykonania obowiązków duszpasterskich w kościele wobec nowonarodzonych dzieci i chorych. Podobnie postąpiono wobec ks. Darzyckiego w Snitkowie. Nie zezwolono mu nawet na odwołanie się do zwierzchników i skorzystanie z telefonu w urzędzie pocztowym¹²⁸. Według danych oficjalnych z 1959 roku, na całej Ukrainie pozostało 363,7 tysięcy Polaków będących potencjalnymi katolikami¹²⁹. Liczba ta nie jest wiarygodna, zazwyczaj przyjmuje się liczbę 500 tysięcy, a niekiedy nawet – 1 milion.

Zdecydowanie więc, ze wszystkich stron władze różnego szczebla ograniczały działalność duchowieństwa. 13 stycznia KC KPZR w swoim postanowieniu sprzeciwił się zbyt rozległemu zakresowi władzy kapłańskiej w parafiach¹³⁰. Deklarowano wprost, że „państwo sowieckie zachowuje dla księży tylko taką „specjalizację”, którą nikt oprócz nich wykonać nie może i na które jest jeszcze zapotrzebowanie u osób wierzących”¹³¹. Stąd nowe wytyczne przedstawione przez K. Połonnika przedstawiciela Rds.KR w Kijowie zmierzały jeszcze bardziej do systematycznego ograniczania działalności duchowieństwa i wiernych. W sprawie parafii winnickiej pisał wprost pełnomocnikowi: „Należy pomóc [wiernym] przyzwyczaić się do myśli, że stałego księdza u nich więcej nie będzie. [...] Na razie zezwalajcie księżom [...] wykonywać posługę duszpasterską w winnickim kościele, raz na 3-4 miesiące z tym, żeby później, może nawet w przyszłym roku, przyjazdy księży do tej parafii ograniczyć 1-2 razy na rok. Przy czym róbcie to tak, żeby w odczuciu wiernych parafia osądzała nie Was [pełnomocnika], a księży, którzy nie chcą jechać do Winnicy”¹³².

W 1961 roku pełnomocnik podejmował cały szereg działań dla ograniczenia aktywności wiernych¹³³ i poderwania autorytetu księdza. Na bieżąco informował

¹²⁶ R. D z w o n k o w s k i, *Odrodzenie Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego w ZSRR*, w: *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, s. 216.

¹²⁷ ДАВО, Р-2700, 7с, 478, s. 2.

¹²⁸ ДАВО, II-136, 48, 214, s. 202-204.

¹²⁹ E b e r h a r d t, *Przemiany narodowościowe*, s. 208.

¹³⁰ ДАВО, Р-2700, 19, 63, s. 44.

¹³¹ А. В а л е н т и н о в, *Об отношении советского государства к религии и церкви*, „Наука и религия”, 1 (1959), s. 75.

¹³² ДАВО, Р-2700, 19, 61, s. 4-5.

¹³³ ДАВО, Р-2700, 19, 52, s. 29.

Komitet Obwodowy (dalej: KO) Komunistycznej Partii (dalej: KP) Ukrainy i kierownictwo rejonów o treści skarg napływających do jego urzędu¹³⁴.

Oceniając dotychczasowe działania podejmowane przez księży katolickich pełnomocnik napisał przełożonemu: „księża mają znaczący wpływ na wiernych, co ich słuchają, radzą się z nimi i podtrzymują ich”¹³⁵. A wszystko dlatego, że „duchowieństwo wykorzystywało dla propagowania swojej wiary wizyty w domach wiernych z racji chrztu, wesela i innych uroczystości rodzinnych, a nawet pogrzebu i innych ważnych wydarzeń”¹³⁶.

Na zamkniętym posiedzeniu Rds.KR w Moskwie w 1961 roku, jej przewodniczący A. Puzin wyjaśniając zastosowanie nowej instrukcji dotyczącej prawa o kultach, która m.in. normowała status duchowieństwa, przyznał, że dotychczasowe akty prawne określające warunki rejestracji księży były bezprawne¹³⁷. Niemniej KC KPZR 13 stycznia 1960 roku w swoim postanowieniu przyznał, że: „w sprzeczności z sowieckim prawem o kultach, które dawało prawo zarządzania wspólnotami religijnymi osobom wybranym z liczby wiernych - duchowieństwo skupiło w swoich rękach zarządzanie parafiami i wykorzystuje to w interesie umocnienia i propagowania religii”¹³⁸. Dlatego też przed świętami wielkanocnymi w 1962 roku pełnomocnicy Rds.KR przypomnieli duchowieństwu o konieczności przestrzegania prawa, które zabraniało święcenia pokarmów wielkanocnych w domach wiernych, zachęcania dzieci i młodzieży do udziału w liturgii, wyjazdów do parafii, które nie miały stałego duszpasterza¹³⁹.

Urzeczywistnianie polityki państwa wobec religii, po II wojnie światowej RKL powierzyła Radom: ds. Cerkwi prawosławnej i ds. Kultów Religijnych, które pod koniec 1965 roku zostały połączone w jeden organ koordynujący sprawy religijne – Radę ds. Religii przy RM ZSRR¹⁴⁰. W dokumencie konstytuującym działanie rady stwierdzono, że jej zadaniem jest nadal urzeczywistnianie polityki państwa wobec religii, co w praktyce oznaczało realizowanie dotychczasowej polityki państwa¹⁴¹. Zmiany, jeśli następowały w tym względzie, były tylko formalne i miały miejsce w 1966 i 1975 roku po przyjęciu uzupełnień do ustawodawstwa o kultach z 1929 roku¹⁴².

¹³⁴ Лиси́й, *Вінницький капуци́нський*, s. 101.

¹³⁵ ДАВО, Р-2700, 19, 62, s. 69.

¹³⁶ ДАВО, Р-2700, 19, 61, s. 38.

¹³⁷ ДАВО, Р-2700, 19, 63, s. 41-43; ДАВО, Р-2700, 19, 68, s. 70-71.

¹³⁸ ДАВО, Р-2700, 19, 61, s. 26; ДАВО, Р-2700, 19, 63, s. 44.

¹³⁹ ДАВО, Р-2700, 19, 66, s. 7.

¹⁴⁰ Dokument – 191: Постановление Совета Министров СССР о преобразовании вышешего культового ведомства (8.12.1965), w: *Русская Православная*, кн. 2, s. 64.

¹⁴¹ Dokument – 192: Dokument – 192; Положение о Совете по делам религий при Совете Министров СССР (10.5.1966), w: *Русская Православная*, кн. 2, s. 65-66.

¹⁴² Dokument – 219: О внесении изменений и дополнений в постановление ВЦИК и СНК РСФСР от 8 апреля 1929 года „О религиозных объединениях” (23.6.1975), w: *Русская Православная*, кн. 2, s. 127-129.

Cały szereg ograniczeń administracyjnych i antyreligijne ustawodawstwo, drastycznie zmniejszyły religijny wpływ Kościoła na życie społeczne. Brakowało dopływu młodej kadry duchowieństwa. Lata siedemdziesiąte przyniosły zmiany w dotychczasowej represyjnej polityce państwa w stosunku do Kościoła i religii. Odtąd, wieloletnie starania wiernych o zatwierdzenie duszpasterza w tej czy innej parafii, lub starania kandydata do kapłaństwa z Ukrainy o pozwolenie wstąpienia do seminarium duchownego w Rydze, uzyskiwały aprobatę władz¹⁴³.

W 1982 roku łotewski kard. Wajwods upoważnił kanonicznie ks. J. Purwińskiego pracującego w Żytomierzu do administrowania katolickimi parafiami na terytorium Ukrainy i Mołdawii. Na co ze zrozumiałych względów nie wyraziły zgody władze partyjno-państwowe, ostrzegając jednocześnie duchownego o konsekwencjach karnych¹⁴⁴.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych sytuacja z upływem czasu zaczęła ulegać zmianie. Przemiany wewnętrzne w ZSRR, a w konsekwencji rozpad Związku Sowieckiego 31 grudnia 1991 roku, doprowadziły do przełomu w dziejach stosunku państwa do Kościoła. Zmiany i innowacje polityczne oraz prawne wprowadzane przez prezydenta M. Gorbaczowa w czasie tzw. „pierestrojki i głośności” rozpoczęły okres odrodzenia religijnego. Było to możliwe m.in. dzięki zachowanej przez ludność katolicką wierze i tradycji chrześcijańskiej¹⁴⁵. Pierestrojka nie oznaczała jednak natychmiastowego przewartościowania stanowiska władz wobec religii. Władze centralne w dalszym ciągu usiłowały kształtować model życia religijnego. Przewodniczący Rady ds. Religii – K. Harczew, chociaż przyznał otwarcie „zwycięstwo” religii w systemie komunistycznym, to jednocześnie wskazał na możliwość podporządkowania życia religijnego, poprzez „wychowanie nowego typu kapłana. - wskazując tym samym, że – dobór i postawa kapłanów – jest zadaniem partii!”¹⁴⁶.

W 1986 roku z ponad tysiąca kościołów, które były na ziemiach wschodnich II RP wcielonych do ZSSR, pozostało na Ukrainie 60 (z czego 50 za przedwojenną granicą wschodnią, otwartych podczas okupacji niemieckiej)¹⁴⁷.

Panujący w ZSRR system totalitarny, a tym samym sytuacja społeczno-polityczna, religijna, w jakiej znalazł się Kościół na Ukrainie, wymagała od kapłanów dostosowania się do warunków życia, czasu i miejsca. Organy władzy redukując systematycznie struktury Kościoła i eliminując kler z życia społecz-

¹⁴³ Dzwonkowski, *Odrodzenie Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego w ZSRR*, s. 219; Iliebowicz, *Kościół odrodzony*, s. 137.

¹⁴⁴ Бажа н. *Розділяючи на „чистих” і „нечистих”*, s. 219.

¹⁴⁵ *Za wschodnią granicą 1917-1993. O Polakach i Kościele w dawnym ZSRR z Romanem Dzwonkowskim SAC rozmawia Jan Pałyga SAC*, Warszawa 1993, s. 347.

¹⁴⁶ *Религия и перестройка [из сокращенной записи доклада председателя Совета по делам религий К.С. Харчева на встрече с преподавателями ВПШ] (конец марта 1988)*, w: *Русская Православная*, кн. 2, s. 216-218.

¹⁴⁷ R. Dzwonkowski, *Instytucje życia religijnego Polaków w państwach powstałych po rozwiązaniu ZSSR*, „Studia Polonijne”, 19 (1998) s. 33.

nego zacierają na tym terenie nie tylko ślady religijności, ale przede wszystkim polskości¹⁴⁸. Dzięki apostołstwu księży przetrwała wiara i obficie zaowocowała w odradzającym się Kościele¹⁴⁹.

Epoka wojującego ateizmu została po siedemdziesięciu latach zamknięta tak jak i polityka antyreligijna wprowadzona przez Lenina, a kontynuowana i rozwijana przez jego następców. Współczesne odrodzenie Kościoła katolickiego nie byłoby możliwe - jak napisał W. Osadczy - bez heroicznego dawania świadectwa wiary przez pracujących na Wschodzie kapłanów¹⁵⁰. Swoją postawą uczyli oni, że cierpienie ma sens, dając tym samym innym nadzieję na przetrwanie. Ten potencjał duchowy jaki w sobie posiadali pozwolił tamtejszym katolikom przetrwać trudne czasy totalitaryzmu. Gdziekolwiek więc pojawił się polski kapłan wierni odzyskiwali wolę trwania przy wierze Ojców. Praca kapłanów musi więc budzić podziw. Potrafili oni w bardzo trudnych warunkach, wśród licznych ograniczeń ze strony władz, prowadzić Kościół, umacniać ludzi, budzić wiarę i nadzieję. Dzięki nieustraszonej i świętej postawie duszpasterzy Kościół na Wschodzie przetrwał okres prześladowań, zachowując nie tylko skarb wiary dla przyszłych pokoleń, ale i świadomość tożsamości z kulturą polską.

Aktualnie trwa uściślanie danych liczbowych, wpisywanie nazwisk i przynajmniej krótkich biogramów. Nadal aktualne są ustalenia dokonane w tej dziedzinie przez ks. R. Dzwonkowskiego¹⁵¹. Obecnie praca kapłanów jest jedynie kroczeniem po śladach zostawionych przez poprzedników. Dziś na nowo polski ksiądz kontynuuje ten sam proces zachowania, odrodzenia i jednoczenia się Polaków. Nie ulega wątpliwości, że ten proces możliwy był tylko pod patronatem Kościoła, który stanowił i wciąż stanowi główną ostoję polskości. Kościół jako jedyna instytucja polska miał możliwość wywierania wpływu na wszystkich, którzy identyfikowali się z nim, i z polsnością. Głównie w kręgu jego oddziaływania możliwym staje się szerzenie kultury i oświaty polskiej, polskich tradycji narodowych. Doświadczenie uczy, że więzi między katolicyzmem a polsnością właśnie tam są nieodwracalne. Nawet zdecydowanie zaniżone dane z ostatniego spisu ludności ZSRR z 1989 roku, pomimo wieloletniej kampanii depolonizacji Ukrainy Radzieckiej liczbę Polaków szacowały na 125 tys.¹⁵² Niemniej cały czas należy pamiętać o różnicach w świadomości narodowej osób zamieszkujących Ukrainę. Skoro np. „badania socjologiczne przeprowadzone w 1994 roku [w ponad milionowym] Doniecku, wielkim ośrodku przemysłowym na wschodzie kraju pokazały, że największą grupę stanowią w mieście nie Ukraińcy (25%), nie Rosjanie

¹⁴⁸ Osadczy, *Losy duchowieństwa polskiego*, s. 250.

¹⁴⁹ Walwander, *Rola kapłana polskiego*, s. 353.

¹⁵⁰ Osadczy, *Losy duchowieństwa polskiego*, s. 252.

¹⁵¹ Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1917-1939*; tenże, *Duchowieństwo katolickie obrządku łacińskiego represjonowane w ZSRR w latach 1939-1987. (Materiały do słownika biograficznego)*, „Przegląd Wschodni”, 23 (2000) t. 6 z. 3, s. 523-627.

¹⁵² Osadczy, *Wierzyli wbrew nadziei*, s. 158.

(20%), ale „ludzie radzieccy” (45%)¹⁵³, a poza tym należy pamiętać, że poziom świadomości narodowej, jak wykazały to badania socjologiczne przeprowadzone na Ukrainie „najsilniej zależy od trzech czynników: regionu pochodzenia danej osoby, jej własnej tożsamości (za kogo się uważa – za Ukraińca, Rosjanina czy może człowieka radzieckiego) i wreszcie od języka, którym się posługuje, przy czym ta kolejność odzwierciedla znaczenie każdego z tych trzech czynników: najważniejsze jest pochodzenie, najmniej ważny – język”¹⁵⁴.

Obecnie na Ukrainie w 775 parafiach pracuje 1 kardynał, 9 biskupów i 446 kapłanów. Zdecydowana większość z nich pochodzi z Polski. Liczbę wiernych kościoła katolickiego obrządku łacińskiego szacuje się na ok. 2 miliony¹⁵⁵. Wielu z nich w ten sposób próbuje się identyfikować z tradycją i kulturą polską. Od 1988 roku Polacy na Ukrainie powołali do życia Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe, które z kolei zorganizowało I Kongres Polaków na Ukrainie¹⁵⁶.

Fakt zaś, że dzisiaj społeczność polska na Ukrainie jest zjednoczona w Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie i w Związku Polaków na Ukrainie, zawdzięczamy przede wszystkim polskiemu duchownemu, którzy nie ograniczają się tylko do pracy duszpasterskiej, ale z powodzeniem kontynuują także działalność narodowo-patriotyczną wśród Rodaków. Niemal wszystkie stowarzyszenia współpracują z Kościołem katolickim i korzystają z pomieszczeń udostępnionych przez parafie¹⁵⁷.

¹⁵³ Н р ы с а к, *Jeszcze raz o stosunku Ukraińców do Polaków*, s. 17.

¹⁵⁴ Tamże, s. 28.

¹⁵⁵ О с а д ч и й, *Католицька Церква в Україні*, s. 74.

¹⁵⁶ В ы с з к о в с к і, *Polacy w Europie*, s. 89-92.

¹⁵⁷ W. O s a d c z y, *Polacy na Ukrainie dzisiaj. Informator. Cz. I: Federacja organizacji polskich na Ukrainie*, Warszawa 2000; t e n ż e, *Polacy na Ukrainie dzisiaj. Informator. Cz. II: Związek Polaków na Ukrainie. Stowarzyszenie Uczonych Polskich na Ukrainie. Zjednoczenie Nauczycieli Polskich na Ukrainie. Międzynarodowe Stowarzyszenie Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie*, Lublin-Warszawa 2003.

DIE ROLLE DER KATHOLISCHEN KIRCHE UND DES KATHOLISCHEN KLERUS IN DER UKRAINE BEI DER WAHRUNG DES GLAUBENS UND DER NATIONALEN IDENTITÄT DER POLEN

Zusammenfassung

Die katholische Kirche im Osten galt fast allgemein als polnische Kirche. Zu Beginn des 20. Jahrhunderts lebten in Wolhynien, Podolien und im Kiewer Gebiet mehr als 800 000 Katholiken in 268 Pfarreien, die von 353 römisch-katholischen Priestern betreut wurden. Die Kirche selbst stellte wegen ihrer Verteidigung und Propagierung des Polentums für die sowjetischen Machthaber ein prinzipielles Hindernis auf dem Wege der Sowjetisierung dar.

Nach der Revolution wurden die von der Ukraine deklarierten Rechte der nationalen Minderheiten auf Bewahrung ihrer nationalen Eigenheiten zur Fiktion. Es begann dieselbe Rechtsordnung zu herrschen wie in Sowjetrußland. Die die Strukturen der Kirche systematisch reduzierenden und den Klerus aus dem sozialen Leben eliminierenden Machtorgane tilgten in diesem Gebiet nicht nur die Spuren der Religiosität, sondern vor allem des Polentums. Die Konsequenz, mit der die sowjetischen Behörden die Kirche und ihre Geistlichen bekämpften, bewirkte, daß die administrativen Strukturen der Kirche im Ergebnis eines ungleichen Kampfes völlig zum Schweigen gebracht wurden.

Praktische Möglichkeiten einer Wiedergeburt des religiösen Lebens im Osten ergaben sich erst mit dem Ausbruch des deutsch-sowjetischen Krieges. Diese Situation wurde sowohl von den Gläubigen als auch von der Geistlichkeit genutzt.

Nach dem Ende des 2. Weltkrieges befanden sich die ehemaligen polnischen Gebiete - nach der Westverschiebung der Staatsgrenzen sowie administrativen Veränderungen - auf dem Territorium der UdSSR. Hinsichtlich der kirchlichen Administration befanden sich 1 Metropole, 4 Diözesen, 532 Pfarreien und Filialen, 875 Priester und etwa 1 780 000 Gläubige - darunter 1,1 Millionen Polen - außerhalb Polens.

Das Polnische Komitee der Nationalen Befreiung schloß am 9. September 1944 mit der Regierung der UdSSR ein Abkommen über die Evakuierung der ukrainischen Bevölkerung aus Polen und der polnischen Staatsbürger aus dem Territorium der UdSSR. Dieser Vertrag beinhaltete u.a. auch eine Einschränkung der Tätigkeit der katholischen Kirche, denn darin verpflichtete sich Polen auch zur Zwangsrepatriierung des katholischen Klerus und der am stärksten engagierten Gläubigen.

Die kirchliche Jurisdiktion in diesem Gebiet wurde von den übriggebliebenen Priestern übernommen. Sie organisierten die Besetzung der Pfarreien und die Seelsorge. Die Behörden waren jedoch der Ansicht, daß die Gläubigen die

„Grundlage“ in der katholischen Pfarrei bilden und die Geistlichen lediglich die Rolle von zur Ausübung der Seelsorgetätigkeit verpflichteten „Spezialisten“ erfüllen würden.

1958 unternahm der Vatikan sogar den Versuch einer Wiederherstellung der katholischen Hierarchie auf dem Territorium der UdSSR. Von Mitarbeitern des KGB wurden die Priester jedoch zum Verlassen der Ukraine und zur Ausreise nach Polen gezwungen. Trotzdem existierte die kirchliche Hierarchie weiterhin. Die Behörden erklärten ganz offen, „der sowjetische Staat würde für die Priester nur eine solche ‘Spezialisierung’ übriglassen, die außer ihnen niemand ausüben kann und für die bei den gläubigen Menschen noch Bedarf besteht“.

Mit der Verwirklichung der Politik des Staates gegenüber der Religion betraute der Rat der Volkskommissare nach dem 2. Weltkrieg den Rat für die Orthodoxe Kirche und den Rat für Religiöse Kulte. Beide wurden Ende 1965 zu einem alle religiösen Angelegenheiten koordinierenden Organ zusammengefaßt - dem Rat für Religionsangelegenheiten beim Ministerrat der UdSSR. In dem die Tätigkeit dieses Rates konstituierenden Dokument wurde festgestellt, seine Aufgabe bestehe weiterhin in der Verwirklichung der Religionspolitik des Staates, was in der Praxis eine Fortsetzung der bisherigen staatlichen Politik bedeutete.

Eine ganze Reihe administrativer Beschränkungen und eine gegen die Religion gerichtete Gesetzgebung verringerten den religiösen Einfluß der Kirche auf das soziale Leben drastisch. Es fehlte der Zustrom neuer Seelsorger. In der zweiten Hälfte der achtziger Jahre begann sich die Situation zu verändern. Die inneren Veränderungen in der UdSSR und in ihrer Konsequenz der Untergang der Sowjetunion am 31. Dezember 1991 führten zu einer Wende in der Geschichte des Verhältnisses des Staates zur Kirche. Dank des apostolischen Engagements der Priester überlebte der Glaube und brachte reiche Frucht in der wiedergeborenen Kirche. Gegenwärtig ist die Arbeit der Priester lediglich ein Fortschreiten in den Spuren ihrer Vorgänger. Heute kontiniert der polnische Priester erneut den Prozeß der Bewahrung, der Wiedergeburt und der Vereinigung des Polentums. Dieser Prozeß war nur unter dem Patronat der Kirche möglich, die die wichtigste Stütze des Polentums bildete und auch weiterhin bildet. Als einzige polnische Institution hatte die Kirche die Möglichkeit, Einfluß auf alle auszuüben, die sich mit ihr und mit dem Polentum identifizierten. Vor allem in ihrem Einflußbereich wird eine Verbreitung der polnischen Kultur und Bildung sowie der polnischen Nationaltraditionen möglich. Auch die Tatsache, daß die polnische Gemeinschaft in der Ukraine heute in der Föderation Polnischer Organisationen in der Ukraine und im Bund der Polen in der Ukraine vereinigt ist, verdanken wir vor allem den polnischen Geistlichen, die sich nicht nur auf die Seelsorgearbeit beschränken, sondern auch ihre national-patriotische Tätigkeit unter ihren Landsleuten erfolgreich fortsetzen.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich